

Juliusz Iwanicki: Święty Paweł odczytany przez niewierzących – Badiou i Žižek

Ani Badiou, ani Žižek, nie uznają autentyczności zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Dla tego pierwszego jest to mit, dla drugiego rodzaj psychoanalitycznej gry nieświadomości. Co w takim razie pozytywnego zostaje dla nich w naukach Pawła? – pyta Juliusz Iwanicki w „Teologii Politycznej Co tydzień”: Św. Paweł Apostoł. Interpretacje.

Niektórzy katolicy, czytający prawie co niedzielę fragment listów świętego Pawła, łatwo przyzwyczajają się do ich ortodoksyjnej i kościelnej wykładni. Kiedy słuchamy Słowa Bożego w świątyni, niekiedy uruchamiają się pewne gotowe klisze, z etapów wcześniejszej edukacji religijnej, katechezy i rekolekcji. Wielu wiernych nie skłania się również do samodzielnej interpretacji Pisma, a tym bardziej listów Pawłowych. Zaraz po niedzielnym czytaniu następuje przecież homilia, na której ksiądz przekazuje wykładnię i interpretację tekstu (i dobrze, jeśli tak zrobi – istotną częścią kazania powinna być przecież zachęcająca egzegeza odczytanych treści).

Niewierzący intelektualiści mają za nic katechetyczne odczytania. Jako osoby nie posiadające łaski wiary nie są przecież zobowiązani do posłuszeństwa autorytetowi Magisterium Kościoła. Mogą oczywiście odnosić się do dokumentów kościelnych, wypowiedzi papieża i Tradycji, i często korzystają z tego przywileju, ale w sposób dalece nieortodoksyjny.

Święty Paweł jest postacią, która intryguje współczesnych niewierzących intelektualistów. Początek nowoczesnej fascynacji jego osobą wyznaczają z pewnością rozważania Fryderyka Nietzschego zawarte w *Antychrześcijaństwie*. Chociaż dla niemieckiego filozofa Paweł był przyczyną swoistego manichejskiego zła w kulturze europejskiej – ucieleśnieniem zwycięstwa słabych nad silnymi, to i w jego myślach można zauważyć ślady szacunku dla Apostoła Narodów. Pisał o geniuszu Pawła jako antycypującym przyszły rozwój kultury chrześcijańskiej i europejskiej, pomimo że sam Nietzsche jako zwolennik woli mocy, fundamentalnie odrzucał aksjologię stworzoną przez Szawła z Tarsu.

Współcześni zachodni marksiści zdają się podzielać fascynację Pawłem. Jakie są źródła tej ciekawości? Co przyciąga Alaina Badiou i Slavoję Žižka do tego współzałożyciela chrześcijaństwa?

Spójrzmy jeszcze raz, czystym okiem na życie Pawła. Przecież do okresu nawrócenia Szaweł był, w kategoriach dzisiejszych, niemal niewierzący. Wiemy wprawdzie, że posiadał wykształcenie i trzymał się faryzejskiego sposobu życia. Być może etosem dla niego mogła być praworządność i wierność literze Prawa. Czy już to nie jest bliskie ateistom i agnostykom? Ludzie niewierzący są przecież często wewnętrznie bardzo uczciwi moralnie i sami szukają także prawości. Jest im pod tym względem niejako trudniej, niż osobom wierzącym, które mają przecież do dyspozycji moc sakramentów. Przed upadkiem z konia w drodze do Damaszku, Szaweł też czegoś szukał, za czymś podążał. Nie tylko wrogich wtedy dla niego chrześcijan – ale także w sobie samym. Podobnie jak współcześni ludzie poszukujący.

Zatem do swojego nawrócenia Szaweł jest biograficznie już kimś bliskim niewierzącym intelektualistom. Także z racji swojego obycia w świecie i znajomości ówczesnej kultury. Poznański bibliista ksiądz Jan Kanty Pytel domniemywa, jak wielkim szokiem musiało być dla Pawła pierwsze zetknięcie ze świętym Piotrem[1]. Przecież ten drugi był zupełnie nieuczony, nie znał greki, nie miał pojęcia o problemach w wielkim świecie. Czy i tu również nie uruchamia się nic sympatii niewierzącego intelektualisty dla Pawła? Łączył on w sobie na tym etapie i pragnienie sprawiedliwości, i potrzebę zrozumienia istoty świata. Wartości bliskie także Alainowi Badiou i Slavojowi Žižkowi.

Francuski marksista uzasadnia, dlaczego twórczość świętego Pawła jest dla niego ważna. Po pierwsze Badiou twierdzi, że listy Pawła powstały wcześniej od ewangelii synoptycznych, a tym bardziej Ewangelii Jana, która powstała jako ostatnia. Twórczość Apostoła Narodów jest zatem najstarsza i już w tym sensie najbardziej przyciągająca uwagę sceptycznego intelektualisty. Paweł ma palmę pierwszeństwa w tworzeniu doktryny chrześcijańskiej[2].

Nadto sama treść tych listów jest bliższa oświeceniowej umysłowości Badiou. Nie ma w nich przecież nic o cudach i uzdrowieniach, które czynił Jezus Chrystus. Poza jednym, największym i absolutnym cudem – zmartwychwstaniem Chrystusa. Jest to jedyne nadnaturalne wydarzenie, jakie głosi Paweł. W tym sensie ten współtwórca Kościoła jest możliwy do przyjęcia dla wrażliwości ateistycznej. Nie ma w jego twórczości taniej szarlatanerii i magicznego efekciarstwa, odwołując się do języka Badiou.

Podobnie zauważa Žižek. Dla słoweńskiego filozofa Paweł jest wręcz obojętny wobec wcześniejszego życia Jezusa, jego nauk i przypowieści. U tego apostoła nie ma elementu bajkowego, jest czysta, po części racjonalna

propozycja doktryny chrześcijańskiej, z którą można dyskutować, i można się nawet nią inspirować[3]. Co więcej, Žižek żywi dla Pawła pewien respekt, że jest w stanie on uczciwie zlokalizować swój moment czystej wiary, absolutnie irracjonalnej, ale przecież z rozumowymi konsekwencjami dla dalszego życia. Žižek, gdy przywołuje *Drugi list do Koryntian*, odczytuje poniższy fragment jako rodzaj otwartego i odważnego karnawałowego błazeństwa. Gdy Paweł pisze: „niech mnie nikt nie uważa za szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochlubić. To, co powiem, nie według Pana powiem, lecz jakby w szaleństwie, mając rzekomy powód do chluby (...) Najchętniej więc będę się chlubił z mojej słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa”[4], to dla Žižka jest to próba zmniejszenia dystansu człowieka od Boga. Odległy Bóg Żydów staje się jakby bliższy i bardziej zinternalizowany. Dla wrażliwości ateistycznej, w pewnym sensie Bóg, który zezwala na szaleństwo, jest Bogiem bardziej ludzkim i bliskim, choć nadal nie istniejącym.

Ani Badiou, ani Žižek nie uznają autentyczności zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Dla tego pierwszego jest to mit, dla drugiego rodzaj psychoanalitycznej gry nieświadomości. Co w takim razie pozytywnego zostaje dla nich w naukach Pawła?

Dla Alaina Badiou święty Paweł jest myślicielem, który stworzył interesującą konstrukcję myślową. Otóż sednem jego nauk jest bez wątpienia konkretne wydarzenie przezwyciężenia przez Jezusa śmierci. Abstrahując od historyczności tego momentu (i to czyni Badiou, zawieszając tu sąd nad prawdziwością tego najważniejszego dla chrześcijaństwa kerygmatu), niesie to za sobą inne interesujące dla Badiou konsekwencje. Otóż Paweł w swojej myśli uzasadnia istnienie podmiotu od tego konkretnego wydarzenia. Tym samym wszystkie inne warunki zewnętrzne są zniesione.

Tworzy to sytuację, w której nie trzeba już utożsamiać się z konkretnym narodem (Żydami, Grekami) i konkretną płcią. Więcej – nie ma znaczenia klasa społeczna, do której należymy[5]. Jedyne, co ważne, to jak się ustosunkowujemy jako podmioty do jedyne go istotnego wydarzenia, jakie zdaniem Pawła nastąpiło. Chociaż francuski intelektualista ignoruje religijne znacznie zmartwychwstania, to czyż nie jest bliskie jego marksistowskiej i lewicowej wrażliwości to, jakie implikacje płyną z nauk apostoła? W tym odczytaniu Paweł jawi się jako pierwszy bojownik, prawdziwie walczący z wszelką dyskryminacją i różnicą, w imię swojej subiektywnej prawdy.

Žižek żywi dla Pawła pewien respekt, że jest w stanie on uczciwie zlokalizować swój moment czystej wiary, absolutnie irracjonalnej, ale przecież z rozumowymi konsekwencjami dla dalszego życia

Podobnie dla Žižka, nauki Pawła można odczytać również jako wielkie odcięcie się od przeszłości. „Odcięcie” jest dla marksisty terminem pochodzącym z myśli Lacanowskiej, jednak nie musimy w tym

miejsce wnikać w dokładne znaczenie tego terminu na gruncie psychoanalitycznym. Ważne jest to, że apostoł jako były faryzeusz radykalnie zerwał ze swoim starym stylem życia, z literalnym posłuszeństwem Prawu. W miejsce przestrzegania żydowskiej ortodoksji przepisów i obyczajów, Paweł proponuje *agape*, uniwersalną miłość braterską. Według Žižka prowadzi to również do odcięcia się nie tylko od konkretnej narodowej wspólnoty, jak u Badiou, ale także własnej, biograficznej i podmiotowej przeszłości. W ten sposób słoweński intelektualista interpretuje kolejny fragment listów Pawła: „tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej go nie znamy w ten sposób. Jeżeli

więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne minęło, a oto wszystko stało się nowe”[6]. Śmierć symboliczna dawnego ładu i dawnej przeszłości – jest to coś, co również jest bliskie aksjologii lewicowej myśli.

Czy Badiou i Žižek we wszystkim się zgadzają? Można zauważyć pewne różnice w ich podejściu do niektórych elementów teologii Pawła. Badiou jest bardziej ateistyczny od Žižka, gdyż częściej wprost głosi, że Boga nie ma i trzeba w związku z tym przyjąć tego konsekwencje. Pisze, iż skoro nie ma żadnej jedności zlokalizowanej w istniejącym Absolucie, trzeba pogodzić się z faktem nieskończonej mnogości w świecie. Tym samym nie ma żadnego ostatecznego fundamentu, nie znajdziemy żadnej pewnej prawdy, ponad wielością dyskursów[7].

A jednak Badiou odczytując konkretne partie doktryny Pawła, bywa bardziej ortodoksyjny od Žižka, mniej skłonny manifestować otwarty ateizm, chowającego to stanowisko za żargonem Lacanowskiej psychoanalizy. I tak na przykład francuski filozof nie oponuje wobec konsekwencji „darmowości zbawienia” u Pawła. Warunkiem bycia zbawionym są nie dobre uczynki, lecz ogłoszenie wydarzenia, wiara w to, że nastąpiło coś absolutnie przełomowego dla dziejów ludzkości. Pomimo, iż Badiou nie wierzy przecież w tę prawdę, to w sensie strukturalnego wyводу przyznaje mu swoją logikę[8]. Jest kimś w rodzaju ateisty, który uznaje prawo do wewnętrznego porządku w danej ortodoksji i dogmatyczności. Nie miałby problemu z naukami papieża Benedykta XVI, który tak samo potwierdza swoim autorytetem kwestię „darmowości zbawienia” i niezbędności łaski w życiu chrześcijanina[9].

Tymczasem Žižek, który więcej pisze o chrześcijaństwie, ma więcej skłonności do doszukiwania się nieortodoksyjnych składników myśli Pawła. Ze szczerym autentyzmem zgłębia meandry kwestii odczytania Adama – pierwszego człowieka – w naukach apostoła. Jak to jest, czy Chrystus zbawił ludzkość ostatecznie (legalistycznie), znosząc Adamowy stan grzechu, czy też w jego zbawieniu musimy osobiście partycypować, niejako indywidualnie je akceptując?[10] Žižek skłania się do tej drugiej, bardziej protestanckiej odpowiedzi. W tym sensie zadaje jeszcze jedno głęboko teologiczne pytanie, czy śmierć Chrystusa wykupiła wolność człowieka, i co za tym idzie zniosła ostatecznie niewolnictwo stanu ludzkiego[11]? Tu jakby Žižek jest też na bakier z ortodoksją katolicką, która raczej łagodzi zbyt rewolucyjne akcentowanie tych treści, dowodząc, że Paweł, chociaż głosił zniesienie niewolnictwa, to jednak przywoływał również do akceptacji zastanego porządku społecznego w jego czasach[12].

Dla ortodoksji chrześcijańskiej odczytywanie listów świętego Pawła bez uznania wydarzenia zmartwychwstania Jezusa jest nie do przyjęcia. Przy wszystkich możliwościach egzegetycznych, trudno bliżej dyskutować z tym fragmentem nauk apostoła: „Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. Alain Badiou i Slavoj Žižek pokazują jednak, że w tym miejscu być może święty Paweł się mylił. Nawet jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, to mimo to i jego życie, i twórczość apostołów ma swój sens. W ten sposób raz jeszcze, po Leszku Kołakowskim i Fiodorze Dostojewskim, możemy zobaczyć, jak świecka i poszukująca tradycja intelektualna potrafi zobaczyć aspekty nauk w chrześcijaństwie, których nie zauważył, bądź o nich zapomniał w swojej tradycji Kościół powszechny.

dr Juliusz Iwanicki

[1] J. Kanty Pytel, *Szawel z Tarsu*, WT UAM, Poznań 2010, s. 28.

[2] A. Badiou, *Święty Paweł. Ustanowienie uniwersalizmu*, Wyd. Krytyki Politycznej, Kraków 2007, s. 42.

[3] S. Žižek, *Kukła i karzeł. Perwersyjny rdzeń chrześcijaństwa*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2006, s. 29.

[4] S. Žižek, *Kukła i karzeł...*, s. 126.

[5] A. Badiou, *Święty Paweł...* s. 25.

[6] S. Žižek, *Kruchy Absolut, czyli dlaczego walczyć o chrześcijańskie dziedzictwo*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2009, s. 134-135.

[7] A. Badiou, *Etyka. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009, s. 42-43.

[8] Badiou, *Święty Paweł...*, s. 85.

[9] Benedykt XVI, *Paweł Apostoł Narodów*, Święty Paweł, Częstochowa 2008, s. 30.

[10] S. Žižek, *Kruchy Absolut...*, s. 139.

[11] S. Žižek, *O wierze*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008, s. 28.

[12] J. Kanty Pytel, *Szawel...*, s. 93.